

Warszawa, 10.02.2022 r.

**Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi**  
**ul. Wspólna 30, 00-930 Warszawa**  
**Sz. P. Henryk Kowalczyk**

Szanowny Panie Ministrze,

w sobotę 5.02.2022 r. stacja TVN 24 wyemitowała reportaż pt. "Śmierć kur". W programie pokazane zostały szokujące realia przemysłowej hodowli kur: życie w ciasnych, metalowych klatkach bez dostępu do światła słonecznego czy możliwości rozprostowania skrzydeł, a także praktyki takie jak macerowanie żywych kurcząt. Co istotne – te wstrząsające warunki hodowli zwierząt nie są jednostkowymi, „niefortunnymi” przykładami ukazującymi los wybranych kur niosek w Polsce, a standardowymi i legalnymi metodami chowu.

Jeszcze w 2016 roku fundacja, którą reprezentuję przeprowadziła pierwsze śledztwa na polskich fermach kur niosek<sup>1</sup>. Zobaczyliśmy to samo, co w sobotnim reportażu pokazała wspomniana stacja telewizyjna. W 2018 roku rozpoczęliśmy Europejską Inicjatywę Obywatelską „Koniec Epoki Klatkowej – End the Cage Age” i zaproponowaliśmy, aby dostosować stan prawny określający metody hodowli zwierząt do stanu aktualnej wiedzy naukowej na ich temat i zakazać okrutnej metody hodowli, jaką jest hodowla klatkowa.

W swoich kontrowersyjnych, wręcz sprzecznych z aktualną wiedzą naukową, opiniach w reportażu TVN powiedział Pan m.in.: „radziłbym zapytać tej kury, jak ona się czuje w tej klatce, może by coś wyjaśniła. Sądzę, że jeśli ona nie znała innego życia, to raczej nie miała żadnych przeżyć psychicznych z tego powodu”. Z wielu obszernych naukowych opracowań, m.in. Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności, Europejskiej Federacji Weterynarzy<sup>2</sup> (której polska Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna jest również członkiem), a także z raportu ekspertów Parlamentu Europejskiego<sup>3</sup> jasno wynika, że klatki mają z natury poważne wady z punktu widzenia dobrostanu, a ich stosowanie jest źródłem wielkiego cierpienia dla zwierząt, niezależnie od gatunku. W klatkach cierpią kury, świnie, króliki, cielęta i miliony innych zwierząt.

Również polscy naukowcy i wybitni eksperci z zakresu psychologii zwierząt, ich dobrostanu oraz wpływu ferm przemysłowych na środowisko, nie mają wątpliwości co do szkodliwości takiego sposobu hodowli i są sygnatariuszami tego listu kierowanego dziś do Pana, a ich opinie załączyłam w dalszej części pisma.

Dodatkowo według sondażu z 2020 r. aż 71% dorosłych Polaków i Polek zgodziło się z twierdzeniem, że trzymanie zwierząt hodowlanych w klatkach jest okrutne, a za zakazem hodowli klatkowej opowiedziało

<sup>1</sup> <https://www.ciwf.pl/kampanie/koniec-epoki-klatkowej/kury/>

<sup>2</sup> <https://fve.org/publications/moving-towards-more-animal-welfare-friendly-systems-for-laying-hens/>

<sup>3</sup> [https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/STUD/2020/658539/IPOL\\_STU\(2020\)658539\\_EN.pdf](https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/STUD/2020/658539/IPOL_STU(2020)658539_EN.pdf)

się 63% dorosłych Polaków i Polek<sup>4</sup>. Sondaże opinii publicznej dotyczące dobrostanu zwierząt wyraźnie pokazują, że obywatele oczekują od polskich decydentów konkretnych zobowiązań.

Przepisy unijne mają się jednak zmienić i w 2021 r. Komisja Europejska zobowiązała się wycofać klatki z hodowli zwierząt w całej UE<sup>5</sup>. **Tak zmienione prawo pomoże ponad 180 milionom kur, a w kontekście pozostałych zwierząt trzymanyh w klatkach, takich jak świnie, cielęta czy króliki – w sumie ponad 300 milionom<sup>6</sup>.**

**Wzywam więc Pana do poparcia zobowiązania Komisji Europejskiej do wycofania wszystkich klatek w hodowli zwierząt.** W każdym przypadku istnieją komercyjnie opłacalne alternatywy, które zapewniają lepszy dobrostan zwierzętom.

Proponuję spotkanie w celu omówienia tematu hodowli klatkowej, proponowanych metod odchodzenia od takiego rodzaju chowu i pozostając do dyspozycji w przypadku pytań.

Z wyrazami szacunku,

Małgorzata Szadkowska,  
prezeska fundacji Compassion in World Farming Polska,  
członkini komitetu Europejskiej Inicjatywy Obywatelskiej *Koniec Epoki Klatkowej – End the Cage Age*,

Prof. dr hab. Wojciech Pisula, specjalista z zakresu psychologii zwierząt,

Dr hab. prof. UP Marcin Urbaniak, bioetyk środowiskowy i kognitywista,

Dr hab. prof. UAM Hanna Mamzer, biegła sądowa z zakresu dobrostanu zwierząt,

Dr hab. prof. UJ Paulina Kramarz, biologka

---

<sup>4</sup> <https://www.ciwf.pl/aktualnosci/2020/12/wiekszosc-doroslych-polakow-i-polek-popiera-zakaz-hodowli-klatkowej>

<sup>5</sup> [https://ec.europa.eu/transparency/documents-register/detail?ref=C\(2021\)4747&lang=pl](https://ec.europa.eu/transparency/documents-register/detail?ref=C(2021)4747&lang=pl)

<sup>6</sup> <https://www.ciwf.pl/dla-prasy/nasze-raporty/koniec-epoki-klatkowej-raport-kompleksowy-2018/>

---

**Compassion Polska jest częścią międzynarodowej organizacji Compassion in World Farming, której misją jest zakończenie przemysłowego chowu zwierząt.**

Compassion Polska działa na rzecz systemu produkcji żywności, który będzie dbał o dobro zwierząt, szanował środowisko i zdrowie ludzi, a także będzie uczciwie oznakowany. Organizacja walczy o zmiany prawne, prowadzi śledztwa i publikuje ich wyniki, pokazując, jak traktowane są zwierzęta hodowlane. Wizją Compassion jest świat, w którym zwierzęta takie jak króliki, świnie, krowy czy kury nie będą zamykane w klatkach, świat, gdzie wszystkie zwierzęta będą traktowane ze współczuciem, hodowane z dostępem do słońca i trawy, z uwzględnieniem ich naturalnych zachowań i potrzeb społecznych.

Fundacja powstała ponad 50 lat temu w Wielkiej Brytanii i działa obecnie w 13 krajach w Europie i na świecie.

Profesor Wojciech Pisula, specjalista z zakresu psychologii zwierząt;

Profesor Marcin Urbaniak, bioetyk środowiskowy i kognitywista

*Jako eksperci w zakresie doznaniowości zwierząt oraz etyki dobrostanu zwierząt, z wielkim zdumieniem i zakłopotaniem przyjęliśmy Pana oświadczenie, dotyczące braku zgody na likwidację chowu klatkowego w Polsce. Równocześnie pragniemy wyrazić kategorię sprzeciw wobec widocznego braku woli poprawy standardów życia kur w chowie przemysłowym. Jak zapewne Panu wiadomo, już w 1964 roku Ruth Harrison ujawniła okrucieństwo chowu klatkowego drobiu, co doprowadziło w kolejnych latach w Wielkiej Brytanii [Brambell, 1965], a ostatecznie w skali międzynarodowej do zaakceptowania tzw. listy Pięciu Wolności, jako minimalnych wymogów poszanowania dobrostanu zwierząt hodowlanych [FAWC, 2009]. Standardy te sukcesywnie rozwijano [Broom, 1986; Dawkins, 1993; Webster, 2005; Haynes, 2010; McCulloch, 2013], zaś współcześnie wiadomo, że nie mogą być one realizowane w ekstremalnych warunkach produkcji mięsa drobiowego oraz jaj. Prowadzone w ostatnich dekadach zaawansowane badania nad zdolnościami doznaniowo-poznawczymi – między innymi drobiu – nie pozostawiają żadnych wątpliwości: kury nie tylko doświadczają silnego stresu, strachu oraz bólu, ale również posiadają szeroki wachlarz naturalnych potrzeb behawioralno-społecznych, których nie da się zaspokoić podczas hodowli przemysłowej. Tym samym, stopień cierpienia eksploatowanych kur niosek oraz brojlerów jest wyjątkowo dotkliwy i należy go wszelkimi metodami eliminować [Adcock, 1993; Rogers i in., 2008; Potts, 2012; Edgar i in., 2013]. Niepodważalnym faktem jest wzrost świadomości konsumenckiej oraz tendencja do zmniejszania okrucieństwa i włączania w zakres refleksji etycznej tych praw, które chronią zwierzęta przed brutalnym traktowaniem i uśmiercaniem. Powyższe są dowodem na dokonujący się postęp cywilizacyjny, który ma miejsce również w naszym kraju. Jeżeli „nie zgadza się Pan na cierpienie zwierząt”, zaś „w Polsce obowiązują unijne standardy w zakresie produkcji drobiarskiej, a przestrzeganie ich jest obowiązkiem producentów drobiu”, to tym bardziej kuriozalnie brzmi negacja bestialstwa w obchodzeniu się z nioskami, brojlerami i pisklętami wewnątrz ferm przemysłowych. Nie sprowadzamy progresu etycznego do absurdalnej argumentacji o czynieniu „zwierząt panami świata”, gdzie „skazujemy na więzienie wilka, który zagryzie zającą”. Siła napędowa rozwoju nie leży ani w wydajności, ani w rozmachu eksploatacji przemysłowej, lecz w wyznaczaniu nieprzekraczalnych norm moralnych, a zarazem granic człowieczeństwa. Apelujemy o niedopuszczenie do społecznego regresu nowoczesnego państwa europejskiego, jakim jest Polska – nie cofajmy sumienia, poczucia odpowiedzialności i posiadanej wiedzy do czasów sprzed wspomnianego 1964 roku. Prosimy także o poważne potraktowanie treści reportażu „Śmierć kur”, bowiem wyznacznikiem postępu moralnego jest to, jak traktujemy istoty, których cierpienie dotychczas ignorowaliśmy.*

Profesor Hanna Mamzer, biegła sądowa z zakresu dobrostanu zwierząt

*W klatkowym systemie utrzymania drobiu nie można mówić nawet o najniższym poziomie zachowania dobrostanu zwierząt i z punktu widzenia dbałości o tenże dobrostan, chów klatkowy powinien zostać*

---

**Compassion Polska jest częścią międzynarodowej organizacji Compassion in World Farming, której misją jest zakończenie przemysłowego chowu zwierząt.**

Compassion Polska działa na rzecz systemu produkcji żywności, który będzie dbał o dobro zwierząt, szanował środowisko i zdrowie ludzi, a także będzie uczciwie oznakowany. Organizacja walczy o zmiany prawne, prowadzi śledztwa i publikuje ich wyniki, pokazując, jak traktowane są zwierzęta hodowlane. Wizją Compassion jest świat, w którym zwierzęta takie jak króliki, świni, krowy czy kury nie będą zamykane w klatkach, świat, gdzie wszystkie zwierzęta będą traktowane ze współczuciem, hodowane z dostępem do słońca i trawy, z uwzględnieniem ich naturalnych zachowań i potrzeb społecznych.

Fundacja powstała ponad 50 lat temu w Wielkiej Brytanii i działa obecnie w 13 krajach w Europie i na świecie.

zakazany. Obowiązujące europejskie normy prawne, w tym polski akt nadrzędny regulujący postępowanie ze zwierzętami kręgowymi, a więc ustawa o ochronie zwierząt, nakazują by zwierzęta miały możliwość zaspokajania swoich naturalnych potrzeb i realizowania zachowań wynikających z etogramu charakterystycznego dla gatunku. Jest oczywiste, że w przypadku chowu klatkowego kur nie można mówić w zasadzie nawet o swobodnym poruszaniu się, nie mówiąc o innych potrzebach tego gatunku takich jak kąpiele piaskowe, poszukiwanie pokarmu, eksploracja terenu czy grzebanie w ziemi. Unijne normy utrzymania brojlerów wskazują też na potrzebę wprowadzania urozmaiceń środowiskowych- te oczywiście w chowie klatkowym nie mają prawa bytu. Utrzymywanie zwierząt w klatkach jest niezgodne z prawodawstwem, normami etycznymi i sprzeczne ze wzrastającą świadomością społeczną ludzi zwracających coraz większą uwagę na warunki bytowania zwierząt, w tym zwierząt gospodarskich.

### Profesor Paulina Kramarz, biologka

Skoncentrowany, masowy chów zwierząt w fermach przemysłowych to nie tylko ogrom cierpienia dla zwierząt. Prowadzi również do wyludniania się polskiej wsi - w ciągu ostatnich 10 lat liczba gospodarstw w naszym kraju zmniejszyła się o około 190 tysięcy, proces ten postępuje, łącznie ze starzeniem się ludności zajmującej się wytwarzaniem żywności. Wynika to z coraz mniejszej opłacalności także hodowli i chowu zwierząt (w tym ptactwa) w małych stadach, gdzie jest możliwe zachowanie ich dobrostanu. Niskie ceny skupu jednocześnie zmuszają tych rolników, którzy decydują się mimo wszystko na hodowlę zwierząt, do powiększania liczby zwierząt i przechodzenia na system klatkowy. Inni tracą dorobek całego życia, często wielu pokoleń, rolnicy są grupą pracowniczą o jednym z najwyższych odsetku samobójstw. Przy czym, raporty i badania naukowe jasno wskazują na lobbying koncernów spożywczych w kierunku wytwarzania jak największych ilości mięsa, mleka i nabiału, niskich cen tych produktów, czyli uprzemysłowienia chowu i hodowli zwierząt. Co prowadzi też do wzrostu konsumpcji mięsa do wartości zbyt wysokich dla człowieka, jako gatunku wszystkożernego. Jednocześnie masowo wytwarzana żywność jest złej jakości, co pokazał ostatni raport NIK, zawiera antybiotyki, jest skażona mikrobiologicznie. A ponieważ ферmy przemysłowe są źródłem całego szeregu zanieczyszczeń powietrza, ale i wody, stanowią zagrożenie dla zdrowia okolicznych mieszkańców, niszczą społeczności wiejskie, co potwierdzają liczne protesty przeciwko ich budowie. Zanieczyszczenia te są również niebezpieczne dla przyrody – gleby, wszelkiego rodzaju cieków wodnych, dla mórz i oceanów, gdzie ostatecznie trafiają. Zgodnie z badaniami naukowymi, skoncentrowana hodowla zwierząt, obok zaniku bioróżnorodności, jest też jednym ze źródeł chorób odzwierzęcych, w tym wirusów, infekujących ludzi. Należy też pamiętać, że żyjemy w czasach globalnego ocieplenia oraz zaniku bioróżnorodności. Nauka wskazuje że postępujące uprzemysłowienie rolnictwa nastawione na rosnącą liczbę zwierząt hodowlanych jest jednym z ważniejszych źródeł emisji gazów cieplarnianych oraz najpoważniejszym powodem wylesiania i degradacji siedlisk. Polska ciągle ma szansę na taką transformację rolnictwa, która pozwoli na godne zarobki rolników, także tych hodujących zwierzęta, z jednoczesnym maksymalnym

---

**Compassion Polska jest częścią międzynarodowej organizacji Compassion in World Farming, której misją jest zakończenie przemysłowego chowu zwierząt.**

Compassion Polska działa na rzecz systemu produkcji żywności, który będzie dbał o dobro zwierząt, szanował środowisko i zdrowie ludzi, a także będzie uczciwie oznakowany. Organizacja walczy o zmiany prawne, prowadzi śledztwa i publikuje ich wyniki, pokazując, jak traktowane są zwierzęta hodowlane. Wizją Compassion jest świat, w którym zwierzęta takie jak króliki, świnie, krowy czy kury nie będą zamykane w klatkach, świat, gdzie wszystkie zwierzęta będą traktowane ze współczuciem, hodowane z dostępem do słońca i trawy, z uwzględnieniem ich naturalnych zachowań i potrzeb społecznych.

Fundacja powstała ponad 50 lat temu w Wielkiej Brytanii i działa obecnie w 13 krajach w Europie i na świecie.

*ograniczeniem liczby hodowanych zwierząt oraz z zapewnieniem im maksymalnego dobrostanu. Ciągle, na tle innych krajów Unii Europejskiej, mamy stosunkowo niskie średnie zagęszczenie zwierząt w hodowlach. Celem powinno być dobro ludzi zajmujących się wytwarzaniem żywności, żywność wysokiej jakości dla każdej osoby, rolnictwo przyjazne środowisku oraz dobrostan hodowlanych zwierząt. A ze względu na bezpieczeństwo i suwerenność żywnościową, rolnictwo powinno być źródłem żywności jak najbardziej lokalnej i sezonowej. Jak pokazują badania naukowe, jest to możliwe, wiemy jak to zrobić (choćby stosując zalecane przez ONZ i UE metody agroekologiczne), a jednym z pierwszych kroków powinno być zakończenie przemysłowego chowu zwierząt. To nie jest tak, że jeżeli chów klatkowy, ферmy przemysłowe zostaną zakazane, to „zwierzęta będą panami świata”. Jeżeli nadal będziemy pozwalać na uprzemysłowienie chowu i hodowli, to wytwarzanie żywności coraz bardziej będzie się odbywać kosztem naszego zdrowia, kosztem upadających małych i średnich gospodarstw rodzinnych, kosztem przyrody, przyczyniając się do globalnego ocieplenia i masowego wymierania gatunków, w konsekwencji stanowiąc zagrożenie nie tylko dla nas, ale i kolejnych pokoleń. Jedynie dla zysku koncernów spożywczych, czy też właścicieli ferm przemysłowych.*

---

**Compassion Polska jest częścią międzynarodowej organizacji Compassion in World Farming, której misją jest zakończenie przemysłowego chowu zwierząt.**

Compassion Polska działa na rzecz systemu produkcji żywności, który będzie dbał o dobro zwierząt, szanował środowisko i zdrowie ludzi, a także będzie uczciwie oznakowany. Organizacja walczy o zmiany prawne, prowadzi śledztwa i publikuje ich wyniki, pokazując, jak traktowane są zwierzęta hodowlane. Wizją Compassion jest świat, w którym zwierzęta takie jak króliki, świnię, krowy czy kury nie będą zamykane w klatkach, świat, gdzie wszystkie zwierzęta będą traktowane ze współczuciem, hodowane z dostępem do słońca i trawy, z uwzględnieniem ich naturalnych zachowań i potrzeb społecznych.

Fundacja powstała ponad 50 lat temu w Wielkiej Brytanii i działa obecnie w 13 krajach w Europie i na świecie.